

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 400  
na prowincji „ 500  
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, wraz z wszelkimi należnościami przesyłając pocztą, należy adresować jak następuje:  
**PAWEŁ URBANIAK**  
Łódź, Przejazd Nr. 8  
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadeszłych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Przed tekstem mk. 20.—  
w tekście mk. 100.— reklama  
mk. 50.—, nekrolog  
mk. 40.—, komunikaty  
mk. 50, zwyczajnie mk. 25  
za wiersz nieparełowy  
jednostronny.

Ogłoszenie drobne 10 mk.  
za wiersz, dla poszukujących  
pracy oraz zagubione  
dokumenty mk. 5.  
Ogłoszenia zamieszczone o  
50 proc. drożej. — Zagranicę  
o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia autyfałszywane  
p. 5 wiersz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON 32.

Kontoczekowa P. K. 50140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

**Kino-Teatr**

**NOWOŚCI**

Piotrkowska  
róg Olśwnej.

**Dziś**

## „MOCARZ GIEŁDY”

Sensacyjny film, dowodzący, że miłość jest silniejszą nawet niż wszelkie, choćby najmocniejsze siła i intrygi giełdowe, gdzie mocarz, który trząsł filarami giełdy, staje się niewolnikiem uczuć ojcowskich wobec swego dziecka.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

**Dziś**

### Do naszych Czytelników.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, iż „Praca”, będąc organem najmniej samodzielnym sfer społecznych, opiera swoje istnienie tylko i wyłącznie na wpływach z opłacanej przez naszych Czytelników prenumeraty. Obecnie w związku z kryzysem przemysłowym prenumerata wpływa dość nieregularnie, co powoduje nieraz wielkie trudności w prawidłowym biegu spraw Wydawnictwa.

Uwzględniając ciężkie położenie robotnika i inteligenta pracującego, staramy się czynić wszelkie możliwe uwzględnienia dla tych, którzy rzeczywiście znajdują się w

krytycznej sytuacji materialnej. Niestety jednak są i tacy wśród naszych Czytelników, którzy przez karygodną obojętność nie wpłacają na czas prenumeraty, choć mogą to uczynić.

Zniwala nas to do zwrócenia się z wezwaniem do ogółu naszych Prenumeratorów, aby niezwłocznie uiścili należne Administracji kwoty, gdyż każdy, kto nie opłaca na czas prenumeraty świadomie, czy nie świadomie utrudnia i tak już bardzo ciężką sytuację jedynego w Łodzi piśmie robotniczego i nawet podrywa jego istnienie, jest zatem wrogiem klasy robotniczej

**Administracja.**

przyszłym tygodniu konferencji z ministrami spraw zagranicznych państw bałtyckich oraz przygotowanie deklaracji rządowej, która będzie przedstawiona na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

Rada Ministrów ma się zająć przede wszystkim kwestją, czy i w jakim terminie wniesie do Sejmu Ustawodawczego do ratyfikacji akt złączenia ziemi wileńskiej z Rzplita Polską.

**P. Antoni Kamiński Ministrem Spraw Wewnętrznych.**

B. Wojewoda Łódzki, p. Antoni Kamiński, który obejmuje w drugim gabinecie p. Ponikowskiego tę sprawę wewnętrzną, urodził się w Łodzi dn. 18 czerwca 1878 r. Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w Radomiu, studiował w Warszawie przyrodę i chemję. Wydalony z politechniki warszawskiej z przyczyn natury politycznej, bez prawa wstępu do uczelni rosyjskich, udał się do Leoben w Austrii, gdzie ukończył politechnikę ze stopniem dyplomowanego inżyniera-hutnika. Następnie obecny minister rozpoczął karierę zawodową będąc ostatnio dyrektorem huty Tow. Akc. Stąporków w pow. koneckim.

**Wice sprawozdawczy NPR.**

W niedzielę, dnia 12 marca r. b., o godz. 3 po poł. w Sali jadalnej Tow. Akc. Scheiblera (Księży Młyn) Emilji 25 odbędzie się wice sprawozdawczy z Sejmu Dzielnicy Wodnej NPR.

rządu i parlamentu, a także z bankami: Bank de Paris i Bank de Conucr. Rynek francuski przeladowany jest gotówką. W przemyśle francuskim daje się odczuwać pewną stagnację. Pieniądz naogół nie idzie do przemysłu. Krótkoterminowe pożyczki uzyskuje się łatwo. Pożyczkę polską przewiduje się w wysokości 1 miljarda franków, ze spłatą w ciągu 10 lat na warunkach 6 proc. od 100.

Pan Radziszewski był na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Izby francuskiej, gdzie miał expose na temat finansowych zamierzeń skarbu polskiego. Referat p. Radziszewskiego komisja przyjęła do wiadomości, a następnie przystąpiła do obrad nad porządkiem dziennym. P. Osiecki referował projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z 18 marca 1921 roku o przyznaniu kredytu w wysokości 3 miliardów marek polskich na pomoc rolną. Projekt w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

## Nowy rząd p. Ponikowskiego.

- Lista nowego gabinetu.**
- WARSZAWA, 10 (PAT) Nowy gabinet ukonstytuował się następująco:
- Prezydent ministrów i minister oświaty — Antoni Ponikowski;
  - Minister spraw wewnętrznych — inż. Antoni Kamiński;
  - Minister spraw zagranicznych — Konstanty Skirmunt;
  - Kierownik Min. spraw wojskowych — gen. por. Kazimierz Sosnkowski;
  - Minister skarbu — dr. Jerzy Michałski;
  - Minister sprawiedliwości — dr. Sobolewski;
  - Minister rolnictwa i dóbr państwowych — Raczyński;
  - Minister przemysłu i handlu — dr. Stefan Ossowski;
  - Minister kolei żelaznych — inż. Ludwik Zagórny Marynowski;
  - Minister poczt i telegrafów — Władysław Stesłowicz;
  - Minister robót publicznych — G. Narutowicz;
  - Minister Pracy i Opieki Społecznej — Ludwik Darowski;
  - Minister Zdrowia Publicznego — dr. Witold Chodźko;
  - Minister b. dzielnicy pruskiej — Józef Wybicki.

**Po ukonstytuowaniu się rządu**

WARSZAWA 10. (AW). W godzinach wieczornych drugi gabinet Ponikowskiego został ukonstytuowany w dawnym składzie z następującymi zmianami: ministrem spraw wewn. został wojewoda łódzki Antoni Kamiński, ministrem komunikacji Ludwik Zagórny-Marynowski, ministrem przemysłu i handlu inż. Stefan Ossowski. Były kierownik ministerstwa zdrowia dr. Chodźko nosić będzie tytuł ministra, zaś pan Sosnkowski pozostanie nadal kierownikiem min. spr. wojsk., dopóki nie uzyska zapewnienia, że uposażenie oficerów się polepszy.

O godz. 7 i pół p. Ponikowski posiadając już kompletnie ukonstytuowany gabinet przesłał do Naczelnika Państwa odpowiednie pismo.

O godz. 8 szef kancelarii cywilnej

**Naczelnika Państwa,** przywiózł do Prezydium Rady Ministrów **nominaację dla proponowanego gabinetu.**

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się jutro po południu.

Na życzenie p. Ponikowskiego, przedstawione piśmiennie p. Marszałkowi Sejmu, pierwsze **plenarne posiedzenie Sejmu** odbędzie się w przyszły piątek ze względu na mające się odbyć w

**Polityka polska.**

**Finanse państwowe.**

Z posiedzenia Sejmowej Komisji Skarbowej.

WARSZAWA, 10. (PAT). Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przed rozpoczęciem obrad p. Radziszewski, który jako delegat Min. spraw zagranicznych jechał do Paryża w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej, w przemówieniu sprawozdawczym informował komisję o wynikach poczynionych przez się kroków. Według p. Radziszewskiego sprawa zaciągnięcia polskiej pożyczki państwowej przedstawia się pomyślnie. Delegat konferował w tej sprawie z p. Poincare, następnie z przedstawicielami

**Intrygi ruskie zagranicą.**

RZYM, 10 (PAT) W ostatnich czasach rusini rozpoczęli gwałtowną agitację przeciw Polsce w prasie włoskiej. Poniżej podajemy, jako próbki tej propagandy głosy prasy włoskiej. „Popolo d’Romano” pisze, że Polska w swym ślepych fanatyzmie widziela w działalności kościoła ruskiego zapórę dla planów aneksji Galicji i ekspansji na Rosję. Walka Polski przeciw kościołowi ruskiemu była ostra i zacięta. Imperjalizm Polski, traktując katolicyzm jako instrument polonizacji uciekał się do prześladowania politycznego Rusinów i do intrygi dyplomatycznej, oraz do wojny z klerem ruskim i dyfamacji w sprawie polskiej i francuskiej apostoła niezależności Galicji Szeptyckiego.

Galicja, którą Polacy zajęli militarnie znajduje się w okropnych warunkach. Na porządku dziennym jest prześladowanie kleru ruskiego za stałe zasady praktyk religijnych.

**Sprawa górnośląska**

**Wyjaśnienia Calondera.**

GENEWA 10. (PAT). W dniu dzisiejszym prezydent Calonder przyjął w biurach sekretariatu Ligi Narodów przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie G. Śląska wchodzi w chwilę



obecnej w swoją fazę końcową. Wśród spraw, będących przedmiotem rokowań, najważniejsze są następujące: Organizacja syndykatów zawodowych, bardzo drażliwa sprawa mniejszości narodowych oraz sprawa likwidacji majątków niemieckich w części G. Śląska, przyznanej Polsce. Nasze usiłowania mają nie raz powodzenie. Jednakże pozostanie pewna liczba spraw, w których nie udało się osiągnąć zgodnego poglądu obu stron.

Następnie prezydent Calonder wylicza wszystkie kwestje, co do których opracowane już zostały całkowite projekty i zaakceptowane przez obie delegacje. Są to kwestje dotyczące kolei, wody, ubezpieczeń społecznych, węgla i produktów górniczych celów komunikacji, względnie cyrkulacji nadgranicznej. W ostatniej fazie rokowań — usiłowania obu pełnomocników będą skierowane na pomyślne rozwiązanie punktów spornych. Prezydent przewiduje trzy możliwe sposoby rozwiązania kwestji spornych:

- 1) Uzyskanie bezpośrednio zgody pomiędzy pełnomocnikami;
- 2) Uzyskanie zgody za pośrednictwem prezydenta Calondera;
- 3) Arbitraż prezydenta. Najpóźniej do dnia 11 bm. obie delegacje muszą złożyć prezydentowi memorjały, przedstawiające ich poglądy w kwestiach spornych.

Przedewszystkiem, mówił prezydent Calonder, uciekną się do próby pośredniczenia pomiędzy obu stronami, gdyby to okazało się bezowocnem, wówczas na publicznem posiedzeniu plenarnem ogłoszą decyzję w charakterze arbitra. Niemożliwym jest dokładne ustalenie daty ukończenia prac konferencyjnych, data ta nastąpi jednakże później jak to było przewidywane.

### Doplewo w kwietniu.

GENEWA, 10 (PAT) Według informacji z kół miarodajnych, rokowania polsko-niemieckie w sprawie G. Śląska ukończone zostaną w połowie kwietnia.

### Produkcja węgla na Śląsku.

KATOWICE 11 (PAT) Produkcja tygodniowa węgla górnośląskiego w czasie od 27 lutego do 5 marca wynosiła ogółem 708,649 ton, z czego na własne potrzeby przemysłowe kopalnie zużyły 78,183 ton na deputaty pracowników 17 260 ton. Ogółem wysłano kolejną 461,388 ton, z czego na terenie plabiscytowym pozostało 52,874 tony, do Niemiec wysłano 247,091 ton, do Polski 67,635 ton, do Austrii 50,295 ton, do Czechosłowacji 18 369 ton, do Włoch 17,809, do Gdańska 4,521, do Kłajpedy 846, do Węgier 10,158 ton. Ogólna wysyłka drogą wodną wynosiła 7,112, zapotrzebowanie wagonów wynosiło 59,751. Dostarczono 52,789. Brak więc było 7612 wagonów czyli 11,8 proc.

### Podwyżki na G. Śląsku.

KATOWICE, 10 (AW) Czwartkowe rokowania przedstawicieli pracodawców i robotniczych związków zawodowych w sprawie podwyższenia zarobków nie doprowadziły do żadnego wyniku. Przedsiębiorcy proponowali komisji międzysojuszniczej podwyższenie ceny węgla o 53 mk. na tonnie, przyczem chcieli podnieść robotnikom płacę w tym stosunku, aby robotnicy otrzymali szóstą część sumy, wpływającej z podwyższonych cen węgla. Natomiast komisja międzysojusznicza i zawodowe związki robotnicze są zatem, aby udzielić robotnikom czwartą część tych zysków. Wobec braku zgody w tej sprawie rokowania zostały zerwane. Związki zawodowe zwołały zgromadzenia swych członków na niedzielę.

## Przed konferencją genueńską.

### Motywy odmowy Stanów Zjednoczonych.

WIEN, 10 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Waszyngtonu: Odmowa prezydenta Hardinga co do uczestniczenia Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej jest uprzejma, ale stanowcza. W nocie Hughesa, wystosowanej w imieniu gabinetu amerykańskiego do rządu włoskiego, jest powiedziane, że rząd St. Zjednoczonych gotów jest przysłać Europie z pomocą, jednakże jest zdecydowany nie dać się niepotrzebnie uwikłać w europejskie sprawy polityczne, oraz, że charakter konferencji genueńskiej nie jest przedewszystkiem gospodarczy. Jednak, zdaniem „Neue Freie Presse”, idzie tu o sprawę dostosowania niemieckich zobowiązań reparacyjnych do zdolności płatniczej Niemiec, o przeprowadzenie w Europie deflacji, oraz wprowadzenie równowagi między wydatkami i dochodami w budżetach państwowych. Dalej powiedziane jest w nocie, że rząd St. Zjednoczonych wątpi, czy Rosji będzie można pomóc przez konferencję, na którą przywódcy sowieccy będą dopuszczeni bez zastrzeżeń. Hughes stwierdza w nocie, że zdolność produkcyjna Rosji może być przywrócona tylko przez zaprowadzenie tam normalnych rządów.

Według informacji „Neue Freie Presse” w waszyngtońskich kółach politycznych przypuszczają, że nota amerykańska wywoła rewizję programu konferencji genueńskiej, aby doprowadzić do przystosowania się do poglądów amerykańskich.

### Konferencja polsko-rumuńsko-czechosłowacka.

BIAŁOGROD, 10 (AW) Nastąpiło tu uroczyste otwarcie konferencji polsko-rumuńsko-czechosłowackiej w domu oficerskim. Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele parlamentu prasy i wszyscy członkowie rządu. Minister spraw zagr. Ninczic wygłosił przemówienie, witając przedstawicieli czterech zaprzyjaźnionych państw i wskazując na ważność zadania ekonomicznej odbudowy Europy. W odpowiedzi wygłosili przemówienia prezesowie delegacji polskiej, rumuńskiej i czechosłowackiej.

Minister pełnomocny, przewodniczący delegacji polskiej Okęcki w przemówieniu swem podniósł, że Polska sama doświadczona ciężko przez wojnę, czyniąc wysiłki podźwignięcia się, chce szczerze współpracować w akcji, mającej na celu rozwiązanie kryzysu ekonomicznego zgodnie ze słusznymi interesami państw, zgromadzonych na tym terenie. Wynik prac konferencji przyczyni się z pewnością do pomyślnego urzeczywistnienia wielkich zadań, jakie oczekują konferencją w Genewie. Po uroczystości otwarcia odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji, na którym między innymi dokonano podziału na poszczególne komisje. Na przewodniczącego komisji komunikacyjnej wybrany został rzeczoznawca polski Jastrzębski.

BELGRAD, 10 (PAT) Czeskie Biur. Pras.: W sali kasyna oficerskiego odbyło się dzisiaj po południu otwarcie konferencji belgradzkiej. Po przemówieniu powitalnem, w którym min. spraw zagr. Ninczic podniósł międzynarodowe znaczenie konferencji, przewodniczący delegacji polskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej złożyli oświadczenia, w których wyrażają zadowolenie z powodu doświadczenia do skutku konferencji i nadzieje owocnych prac konferencji.

### O granice Austrii.

WIEN, 10 (PAT) Zgromadzenie Narodowe obradowało wczoraj nad interpelacją w sprawie nowych żądań Węgier co do rektyfikacji zachodnich granic węgierskich. Kanclerz Schober oświadczył, że Austria stanowczo odrzuca żądania Węgier i zaapeluje do Ligi Narodów i do mocarstw koalicyjnych w tej sprawie.

BUDAPESZT, 10 (PAT) Ostra krytyka ze strony austriackich kół politycznych stanowiska Węgier co do rektyfikacji granic, wywołały w Budapeszcie zdziwienie. Rząd węgierski stał na stanowisku, że ma prawo czynić komisji rektyfikacyjnej propozycje, w sprawie których komisja ta, o ile sama nie powzięła decyzji, zwróci się do Rady Najwyższej w Paryżu o rozstrzygnięcie.

### Sprawa Rjecki.

PARYŻ, 10 (PAT) Diratti, poseł nacjonalistyczny z Wenecji, który był w swoim czasie szefem gabinetu d'Annunzia, a który obecnie został wysłany przez rząd, aby zasięgnąć informacji o położeniu w Rjece, został w drodze obwołany naczelnikiem rządu rjeckiego. Wiadomość ta wywołała w rzymskich kółach politycznych silne wzburzenie. Według dzienników włoskich poczynił

rząd włoski kroki, aby Dirattiego skłonić do odrzucenia ofiarowanej mu godności, albowiem dalsze pozostawanie jego w Rjece utrudniałoby stosunki włosko-jugosłowiańskie.

### Międzynarodowy kongres mieszkaniowy.

RZYM, 10 (PAT) Zgodnie z decyzją powziętą w Brukseli 1913 roku międzynarodowy kongres w sprawie kryzysu mieszkaniowego odbędzie się tu 21 września 1922 r. Prace przygotowawcze i organizacyjne są w pełnym toku. Wszystkie narody będą zaproszone do wzięcia udziału w kongresie.

### W Wilnie.

WILNO, 10. (AW) Do Wilna powróciła Lewica delegacji sejmowych z posłem Zasławem na czele. Posłowie należący do klubu zespołu stronnictw narodowych oświadczyli, że nie dopuszczają do plenarnych posiedzeń Sejmu a nawet posiedzeń komisji. Wielu posłów Zespołu wyjechało na prowincję.

WILNO, 10. (AW) Zjazd stronnictwa ludowego „Odrodzenie”, na którego czele stoi Stefan Mickiewicz, uchwalił rezolucję, aprobującą politykę stronnictwa, prowadzoną przez Stefana Mickiewicza w Sejmie Wileńskim. Wnioski, wysunięte przez odłam Chomińskiego, „Odrodzenie” i „Wyzwolenie” upadły.

### Aresztowania w Toruniu.

(Od własnego koresp.)

GDANSK, 10 „Gazeta Gdańska” donosi z Torunia, że tamtejsza policja śledcza aresztowała niedawno przebywającego tam już od dłuższego czasu niejakiego hrabiego Felstera, któremu udowodniono, iż w różnych miejscowościach naszego kraju, a nawet w samym Toruniu podawał coraz to inny swój zawód. Istnieją poważne przypuszczenia, że Felster był szpiegiem niemieckim.

Oprócz tego policja toruńska aresztowała niejakiego Witolda Nieszkowskiego, artystę-malarza, podejrzanego o szereg nadużyć.

### Wiadomości telegraficzne.

(-) Uczestnikom międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie dana będzie możność zwiedzenia Warszawy, jej urządzeń sanitarnych, pomników historycznych, muzeów, bibliotek, zbiorów publicznych i prywatnych.

(-) Odmowna decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału Ameryki w konferencji genueńskiej nie zrobiła w Anglii wielkiego wrażenia.

(-) Według ostatnich wiadomości z gub. Tambowskiej rozpoczął się tam poważny ruch antysowiecki. Główną rolę w tym ruchu odgrywa ataman Antonow, który wydał do mas włościjańskich odezwę, wzywając do powstania przeciwko komunistom.

(-) Potężny huragan szalał w całej Francji, powodując bardzo poważne straty, zwłaszcza w okolicy północnej Francji.

### Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	4015.—
Marki niem.	17.—
Franki bel.	340.—

### Kronika polityczna.

#### Zjazd doroczny P. S. L. „Wyzwolenia”.

W poniedziałek rozpoczął się kongres stronnictwa PSL „Wyzwolenie”. Referat o sytuacji politycznej i polityce stronnictwa wygłosił ob. Tanguth. Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego dał poseł Woźnicki. O działalności grupy „Odrodzenie — Wyzwolenie” mówił poseł Chomiński.

Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania Zarządu Głównego, przyjęto wniosek, zgłoszony z sali, wyrażający klubowi podziękowanie za jego działalność oraz i zupełne uznanie, oraz następujące wnioski ogólnopolityczne:

Stwierdzamy, że ze względu na sytuację międzynarodową i na różnorodność

składu narodowościowego Ziemi Wileńskiej, powinna ona, wraz z przyległymi powiatami, otrzymać ustroj autonomiczny. Wyrażamy oburzenie z powodu postępowania prawicy Sejmu Wileńskiego, wojującej w Wilnie o połączenie się z Polską bez żadnych zastrzeżeń, a stawiającej w Warszawie opór słusznym żądaniom rządu w sposób najbardziej gorszący.

W sprawie terminu prac Sejmu zjazd domaga się rozwiązania Sejmu przed lipcem.

W sprawie udziału w rządzie, zjazd uważa za niepożądaną udział stronnictwa w jakimkolwiek rządzie, który nie będzie miał wyraźnie radykalnego i demokratycznego charakteru.

### O sojusz polsko-finlandzki.

W ostatnich dniach rząd fiński porozumiewał się z partjami sejmowymi w sprawie związku fińsko-polskiego. Za sojuszem wypowiedziały się 8 fińskie partie mieszczańskie, oraz niezliczona większość partji szwedzkiej. Należy się spodziewać, że wyniki głosowania będą pomyślne, gdyż wymienione grupy stanowią w sejmie większość. Obecnie toczą się narady nad stworzeniem projektu umowy odpowiadającego wszystkim partjom, jest jednak rzeczą niepewną, czy projekt konwencji będzie mógł być przedstawiony na konferencji w Warszawie, gdyż istnieją pewne różnice zdań, co do szczegółów między agrarjuszami, postępowcami i Szwedami z jednej, a prawicą fińską z drugiej strony.

### Rozprawa przeciwko komunistom.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie sędziego Witkowskiego, jako przewodniczącego i Ingerslebena, oraz Zajkowskiego — przystąpił do rozważania sprawy 4-oh studentów oskarżonych o agitację bolszewicką. Wczoraj Sąd przesłuchał świadków i rzeczoznawców.

Szczegóły sprawy wraz z wyrokami podamy jutro.

Na sali rozpraw obradom przyszedł chętnie moc publiczności ze sfer tak licznego w Łodzi żydowskiego radykałującego paskarstwa, do których to należą również oskarżeni.

### Z życia organizacji P P R

#### Konferencja polityczna.

Stosownie do uchwały walnego zjazdu w dn. 26 z. m., w niedzielę dn. 12 marca o godz. 10 rano, w sali Polskich Zw. Zaw., Główna 31, odbędzie się ogólna konferencja łódzkiej Organizacji NPR, na której omawiana będzie całoroczna działalność Klubu sejmowego NPR. Konieczna jest obecność wszystkich delegatów, wybranych na walne zebranie, członków Zarządów okręgowego oraz dzielnicowych, a także Zarządów Kół. Inni członkowie NPR będą dopuszczeni po okazaniu legitymacji.

#### Dzielnica Górna.

Dnia 12 b.m. o godz. 3.30 po południu w Klubie NPR, przy ul. Kątnej 2 odbędzie się roczne walne zgromadzenie.

#### Zebranie w Retkini.

Dnia 12 b.m. o godz. 2 p. p. odbędzie się Ogólne Zebranie NPR dz. Retkini, z udziałem posła na Sejm, Tomczaka, w domu F. Plocka (Zagrobnik) Zarząd.

#### Baozność, Członkowie NPR w Zgierz.

W sobotę o godz. 8 wiecz. w Klubie NPR w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego odbędzie się doroczne ogólne zebranie wszystkich członków NPR w Zgierzu. Kiedzy i koleżanki stawcie się licznymi.

#### Pogadanki samorządowe w Pabjanicach.

W sobotę, dn. 11 marca w sali Klubu NPR-u, Kościuszki 60 w Pabjanicach o godz. 6 wiecz. kol. Wojewódzki rozpocznie cykl pogadanek o zadaniach polskiej klasy pracującej w samorządach miejskich. Całość składać się będzie z 4 pogadanek. Koledzy, interesujący się sprawami samorządu, proszeni są o liczne przybycie.



# Przejrzysta gra.

Ogłoszony przed paru dniami raport Komitetu międzynarodowego, opracowywanego w Londynie pod stawy działania konsorcjum dla odbudowy Europy, zgodnie z postanowieniami konferencji w Cannes, pozwala wejrzeć w tendencje głównych propagatorów tej „odbudowy”, zorientować się co do celów, jakie większość zasiadających w konsorcjum uczestników ma na widoku.

Ogólny kapitał konsorcjum, którego zadaniem ma być popieranie przedsięwzięć finansowych, zmierzających do rekonstrukcji zniszczonych krajów, ustalono w wysokości 20 milionów £, szt. W sumie tej partycypować będą w różnych częściach Francja, Anglia, Włochy, Belgia i Niemcy. Do udziału w konsorcjum mają być zaproszone również Danja, Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja, St.-Zjednoczone i Japonia. Sumy, subskrybowane ewentualnie przez te państwa, wpłyną na proporcjonalne obniżenie wkładów 5-ciu głównych mocarstw.

Ze względu na to, że przedmiotem operacji międzynarodowego syndykatu odbudowy stanie się w pierwszym rzędzie Rosja, Komitet, organizujący konsorcjum, wyraził opinię, iż instytucja ta nie będzie wchodzić w stosunki z państwami, które: 1) nie uznają zobowiązań i długów publicznych, zaciągniętych w przeszłości, ani też nie zobowiązują się do odszkodowania cudzoziemców za skonfiskowane dobra; 2) nie sankcjonują i nie gwarantują respektowania zawartych umów; 3) nie gwarantują pewności i bezpieczeństwa w stosunkach handlowych. Te ogólne zastrzeżenia są wyrażone pod adresem Rosji Sowieckiej w miarę zrozumienia, że tylko w razie przyjęcia wyszczególnionych warunków w sposób afirmatywny może on liczyć na pomoc konsorcjum w sprawie zalecania ran rosyjskich.

Już pierwszy rzut oka na powyżej naszkicowane plan i zasady działania konsorcjum musi wśród opinii polskiej wywołać niezmiernie przykre zdziwienie, że wśród liczby uczestników nie znalazło się miej-

scia dla — Polski. Niema jej nawet wśród tych państw, które dopiero mają być do współdziałania zaproszone, a kauczukowa formuła komitetu organizacyjnego, że inne państwa, prócz już wymienionych, mogą być dopuszczone do działalności konsorcjum, nie stanowi w danym względzie dostatecznie pocieszającej rękojmi lub nadziei. To zupełne pominięcie Polski w pracach przygotowawczych organizatorów odbudowy starego ładu jest wysoce charakterystyczne, jako wskaźnik panujących w łonie londyńskiego komitetu nastrojów. Najwidoczniej większość jego pragnie odsunąć Polskę od gigantycznego przedsięwzięcia odbudowy wyniszczonej Rosji, co — rzecz prosta — równoznaczne jest z pozabawieniem Polski tych wszystkich różnorodnych korzyści, jakie współpraca z resztą państw na gruncie rosyjskim musiałaby jej zapewnić.

Zbędne jest tłumaczyć, że Polska, wskutek samego już położenia geograficznego, znajomości terenu i posiadania licznych artykułów eksportowych dla Rosji — do udziału w jej odbudowie powinna być powołana narówni z zasobniejszymi w kapitał krajami Zachodu, a rola nasza w tem dziele byłaby zapewne o wiele donioślejsza, niż Szwajcarii, Danji czy Holandji. Kwestję udziału Polski w odbudowie Rosji traktowaliśmy obszernie i rzeczowo w szeregu artykułów, drukowanych ostatnio w „Pracy”, i w tej materji niewiele już pozostało do dodania.

Ale spółka angielsko-niemiecka, która interesy konsorcjum zamierza wziąć pod swój wpływ wyłączny, boi się wprost rywalizacji Polski, dlatego więc woli zgóry odsunąć ją od wspólnej pracy, a całe kolosalne zyski, czy też większą ich część zachować dla siebie, do zgodnego podziału pomiędzy londyńskimi bankierami a p. Stinnesem i jego drobniejszymi współpracownikami. Odbudowa Rosji przez konsorcjum międzynarodowe ma się odbywać bez nas, ponad naszymi głowami, w myśl zupełnie ścisłego planu konsekwentnego osłabiania i wyniszczania Pol-

ski, jako niebezpiecznego dla stronników polityki pro-niemieckiej sojusznika Francji.

Według pogłosek, notowanych przez najpoważniejsze pisma francuskie, bankierzy angielscy mają podobno dostarczyć w całości lub w części kapitałów, niezbędnych dla partycypacji niemieckiej i włoskiej. W ten sposób istniejąca obecnie w konsorcjum przewaga polityczna Anglii nad Francją i Belgią, wsparta zostanie przewagą finansową, a przez skoncentrowanie funduszków konsorcjum w rękach angielskich p. Lloyd George czy jego następcę ujmie ster działalności i posiadzie wpływ decydujący w syndykacie odbudowy. Sprawa konsorcjum stanie się

bezwątpliwie jednym z punktów naczelnych obrad konferencji genueńskiej. Delegacja polska będzie miała, wśród innych zadań, niezmiernie trudne zadanie naprawienia tak niepomyślnie dla nas londyńskiej decyzji, której — niestety — nie potrafiły czy nie mogły zapobiec w porę nasze czynniki dyplomatyczne. Tak czy inaczej Polska musi w dziele rekonstrukcji Rosji zdobyć sobie miejsce należne, bo to jest kwestją nie tylko prestige'u politycznego Rzeczypospolitej, ale też kwestją jej pomyślności ekonomicznej i gwarancją właściwego rozwiązania szeregu trapiących nas bolączek wewnętrznych. B. D.

## Tło zatargu.

Smutne daliśmy z siebie widowisko — zarówno samym sobie, jak światu całemu. Nieszczęsne targi o dwa wrazy w formule złączenia Wileńszczyzny z resztą Polski hańbą i sromotą okryły nas w oczach zagranicy, a wszystkim na myśl przywidły dawne przysłowie upadającej Polski, że niby to „Polska nierządem stoi”.

Obłąkający sejmowi, na wzór mniczków średniowiecznych, którzy dla jednej litery rozbiłali jedność kościoła, z planą na ustach dla paru słów rozbili uroczystą chwilę dziejową, obniżyli sprawę naszą w oczach wrogów, posiali zgrozę i zwątpienie. A przecież każdy rozsądny obywatel zdaje sobie sprawę, że umieszczenie lub opuszczenie paru spornych słów, jest właściwie rzeczą bez istotnego znaczenia. Słowa to bowiem nie zawierają w sobie nic epokowego, — był to jeden ze zwrotów, na których najmniej buduje się zazwyczaj istotne wykonanie takiego lub innego aktu dyplomatycznego. Był to ogólnik, który właściwie nie mówi, bo można go rozumieć, jak się komu podoba.

I oto o drobny rozpetala się walka, sromotą okrywająca państwo nasze, a trująca bólem serca patriotów.

W Sejmie całym nie znalazła się jednostka silna a dostatecznie poważana, któraby głosem Izajaszki przywołała szkoldników do porządku, któraby wyraźnie, bez obsłonek wystawiła przed oczy ogółu następstwa lekkomyślnej i fanatycznej igraszki. Marszałek Sejmu — niestety — zbyt czujnie stoi na straży interesów partyjnych prawicy, by mógł odgrywać w trudnych chwilach rolę męża opatrnościowego.

Były winy ze strony rządu. Rząd zbyt mało pobopale przejął się suwe-

rennością Polski nad Wilnem, zbyt arbitralnie podsunął posiom wileńskim do podpisu formułę, uchwaloną jednostronnie tylko przez komisję Sejmu polskiego, wreszcie niepotrzebnie przeciągał tragiczne wyczekiwanie w nocy z 2-go na 3-ci marca, dając możność Lutostawskim i Skulskim do wykonywania akrobatyki politycznej na schodach gmachu prezydjum rady ministrów.

Posiowie wileńscy zwinili łatwo-wiernością, zbytkiem wiary w słowa i argumenty swych uwodzicieli; ale tłumaczy ich nieznaną doświadczeń niewiedzą, nieznaną doświadczeń niewiedzą, jakie żywią prawicowi meneszy warszawscy.

Natomiast niema usprawiedliwienia dla ks. Lutostawskiego, który z cianym fanatyzmem średniowiecznego mniczka, z wziętkim horyzontem myślowym bizantyjskim — będzie walczył o literę w tekście scholastycznym, — literę, która tylko w jego nieczytliwym mózgu ma jakąś wartość magiozną. Dla tej litery ks. Lutostawski planą nienawistną obrzygwał wszystkich i wszystkie, gotów wtrącić w przepaść sprawę ogólną, gotów Polskę gubić, dla tej litery posłałby na stos tych wszystkich, którzy uważają się nie padać ślepe płacikiem przed takim lub innym majakiem, wylęgiem w chorym mózgu fanatyka.

Niema usprawiedliwienia dla Skulskiego, który nagle, wobec zbliżających się wyborów, z gorliwością poozął się wysługiwać endecji. Skulski wyjawiał nareszcie swoją wybujałą ambicję obok mizernej inteligencji, zbyt poprzecznie rozreklamowanej przez jego przyjaciół politycznych; ukazał się w całej aureoli przedstawiciela prowincjonalnej duszyczyny.

## Ubezpieczenia społeczne w Polsce.

(Referat wygłoszony na Zjeździe przedstawicieli Kas Chorych w Warszawie).

II.

Ubezpieczenia od wypadku przy pracy były także rozbite na zawody, co utrudniało ich działalność i nierównomiernie obciążało sfery pracujące. W Niemczech, na przykład, płacono składki za czas ubiegły odpowiednio do zapotrzebowania pokrycia wszystkich wypadków w ubiegłym roku wraz z dołączeniem kwot, idących na pokrycie kosztów administracyjnych, oraz pewnej sumy, jako funduszu rezerwowego. Przedsiębiorstwa więc, które ze względu na swe zajęcia miały większą ilość, względnie cięższe wypadki, były znacznie więcej finansowo obciążone, niż te, które na wypadki mniej narażają. Lecz ubezpieczenia społeczne powinny mieć za główne zadanie rozłożenie ciężaru ubezpieczenia równomiernie na barki społeczeństwa.

Niemieckie „Ubezpieczenie od inwalidztwa i starości”, jako ubezpieczenie długoterminowe, uzależniało wypłatę świadczeń od upływu pewnego okresu wyczekiwania a dalsze rozporządzenie nie uznawało dłuższej przerwy, i, o ile osobnik nie ubezpieczył się dobrowolnie, tracił prawa do świadczeń. Na tle znów niedokładnych marek powstały niejedno-

krotnie zatargi, które po części wychodziły na niekorzyść ubezpieczonych. Bezstronnie jednakowoż przyznać należy, że właśnie to ubezpieczenie, które dotarło do najuboższych pomiędzy ubogimi, otarło wiele też i udziału mnóstwo dobrego.

O tak zwanym „Ubezpieczeniu Urzędników Prywatnych”, które w Niemczech zaczęło działać w całej pełni dopiero po 10-ciu letnim okresie wyczekiwania, t. j. od 1.1. 23 r. jeszcze dzisiaj nie zacząć nie można.

Jeden wszakże główny, najważniejszy zarzut trzeba podnieść przeciwko poszczególnym gałęziom dotychczasowych ubezpieczeń społecznych we wszystkich zaborach: oto ten, że poszczególne ustawodawstwa nie dają możności zastosowania działalności tych instytucji do zmiennych warunków i potrzeb życia, tak, iż instytucje te do pewnego stopnia tęteją w starych zasadach i brak im możności rozwoju i asymilacji.

Nowe ustawodawstwo polskie musi przede wszystkim zrealizować wszystkie działania ubezpieczeń społecznych w instytucjach terytorjalnych, będących ze sobą w ścisłym kontakcie. Pracodawca poszczególnego terenu winien mieć do czynienia tylko z jedną instytucją, która ubezpieczałaby pracownika na wszystkie wypadki życiowe. Jedno zgłoszenie, względnie wymeldowanie wystarcza dla wszystkich działów ubezpieczeń, a opłata składek normuje się równocześnie na wszystkie kategorie. Ubezpieczony wie, że we wszystkich wypadkach życiowych należy zgłaszać się do tej instytucji, która wy-

placa mu zapomogi, bądźto na czas niezdolności do pracy, bądźto w formie renty w razie kalectwa i starości. Instytucja ta, na zewnątrz zcalona, wewnątrz mogłaby ksiązkowo prowadzić różne działy, a dochody różnych rodzajów ubezpieczeń odpowiednio rozliczać, ustalając procentowo wysokość każdego z nich, np.:

	pracodawca	ubezpieczony
na Kasę Chorych	m. 500 m. 200	m. 200
ubezpiec. od wyp. 10%	m. 100 m. 100	m. —
ubezpiec. od inw. 1 star. 5%	m. 15 m. 6250	m. 6250
	Razem m. 725 m. 4625	m. 26250

Zaznaczamy, że podany tu przykład pod względem wysokości obliczeń nie jest wyrazem żadnej podstawowej zasady, lecz ma być tylko przykładem, przytoczonym, celem objaśnienia szybkiej i sprawnej kontroli wysokości składek, wpłacanych przez pracodawcę i ubezpieczonego.

Sprawność działalności takiej instytucji podniosłaby się niezmiernie, a obniżyłaby wielokrotnie koszt administracyjny. Przy dzisiejszej decentralizacji ubezpieczeń społecznych często przeprowadza się w różnych działach jedne i te same badania lekarskie, pisze się długie protokoły, ściągają uciążliwe wywiady, odnoszące się do jakiegoś jednego wypadku. W wielu też razach przy wtórnym wypadku, dotyczącym tejże okoliczności czy osoby, poszczególnie instancje, nie mając odnośnych wiadomości, powtarzają czynności już raz dokonane. Podniesienie, zarówno poziomu zdrowotności, jak i leczniczości, wymaga koniecznie, ażeby o każdym wypadku choroby każdego członka były tworzone

akta, któreby, znajdując się w pewnym określonym miejscu były każdej chwili dostępne dla kół miarodajnych.

Pierwszy krok do zrealizowania tak szeroko założonego planu uczyniło Państwo Polskie przez uchwalenie „Ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby”.

Główną zasadą, która umożliwiłaby rozwój instytucji, jest tu zachowanie podstawy terytorjalnej, wobec czego do dzisiejszej Kasy Chorych dadzą się dołączyć dalsze ubezpieczenia. Ze zaś zespolenie i współpraca wszystkich instytucji ze sobą są możliwe wykazała już praktyka w Wielkopolsce. Ubezpieczenia od inwalidztwa i starości, od wypadków, ubezpieczenia urzędników prywatnych są tam dzisiaj zespolone i prowadzą się pod zarządem jednego dyrektora.

Uznając w zupełności ogrom pracy, który spadł tu na barki niezmiernie pracowitej jednostki, obdarzonej wysoką wiedzą fachową, podkreślamy głównie ten doniosły fakt, że przeprowadzenie idei zespolenia już nastąpiło; należy tylko w dalszym ciągu trzymać się ściśle zaznaczonego planu, który jedynie daje możność szybkiego załatwienia spraw, podniesienia poziomu leczniczości, udoskonalenia niesienia pomocy, obniżenia kosztów administracyjnych, udzielenia odpowiednich zastłków przy jednoczesnym zagwarantowaniu sferom zainteresowanym koniecznego wpływu na całą gospodarkę.



Cygał Istotnie Skulski sądził, że po akcie uprawiania agitacji politycznej na schodach byłby możliwym na fotelu prezydenta ministrów nowego gabinetu? Podobne złudzenie — to najlepszy sprawdzian istotnej mocy umysłowej przewodcy N. Z. L.

Lutosławski i Skulski — to ludzie którzy w barczaste wyrobionem politycznie społeczeństwie stali się zupełnie niemożliwi, którzy pod ciężarem ogólnej pogardy musieliby się wycofać z życia politycznego, by dokończyć resztę żywota w zapomnieniu. U nas prawica stara się z sił wszystkich wybielić obu tych ludzi, stara się przedstawić ich w roli nie pomniejszycieli autorytetu Polski, ale jej budowniczych.

Ala struna zbytło przeciągnięta —

pała. Właściwie i akcja tak licznej prasy prawicowej do czasu tylko jęzozę będnie w stanie samydiał coży ogółowi, do czasu, gdy wreszcie nastąpi ogólne otrzeźwienie po haszyszu demagogicznej agitacji endeckiej. Może ostatecznie wypadki będą tą kropką, która kielich przepelni i spowoduje przejrzenie ogólne.

A Sejm, który nie potrafił sprawy wileńskiej załatwić szybko i dobrze, Sejm, w którym Lutosławscy, Skulscy i Trampczyński stanowią elitę wyśnawików narodu, — winien raz wreszcie zniknąć z powierzchni życia politycznego. Dość już skompromitował siebie i Polskę.

St. Krut.

Co do swych przekonań wewnętrznych Poincaré jest pozytywistą. Względem Rzymu stosuje dawną odwieczną ostrożność mężów stanu XVII i XVIII w. W książce swaj o wychowaniu wypowiada takie życzenie: „Dbajmy mniej o charakter przyjemne i lekkie, ale więcej o takie, co umieją wyraźnie mocno decydować. Nie potrzebujemy głów umebłowanych wiedzą i obdarzonych żywą wyobraźnią, potrzebna nam czynna i prostolinijna wola”. To Poincaré jakby sam o sobie pisze.

Nikt we Francji nie jest bardziej odpowiedzialny, by zmniejszyć Niemców do liczenia się z traktatem wersalskim. Upomnia nas o tem wielkie doświadczenie obecnego premiera Francji, szerokie wykształcenie, szacunek wśród obcych, poczucie prawa, jasny umysł, silna wola. P. Z.

# POINCARÉ.

W dążeniu do zwycięstwa podczas wojny naród francuski przypuszczał, że pobity wróg wykona wszystkie żądania awyłączeń, i że na drugi dzień po zawarciu pokoju można będzie spocząć na laurach. Poincaré był jednym z tych niezliczonych pisarzy i działaczy, którzy z całym natężeniem sił przekonywali Francuzów, że takie mniemanie jest niebezpieczne, że chociaż Francja wygrała wojnę, Niemcy wygrali pokój, to znaczący wykręca się sianem, nie zaplaca odszkodowań jeśli nie będą przekonani o tem, że Francja jest dość silna, by zmusić do wykonania traktatu. I jeśli ten traktat zostanie wykonany, jeśli Francja odbuduje szybko swe zniszczone dzielnice i zaleczy rany, jeśli więc będziemy mieli potężnego sojusznika w jej osobie, to stanie się to przedewszystkiem, bodaj czy nie jedynie, dzięki wytrwałości tego wybitnego człowieka, o którym podajemy trochę szczegółów informacyjnych.

Urodzony na kresach wschodnich Francji w Lotaryngji, której ludność zawsze, a zwłaszcza po oderwaniu części kraju w 1871 r. była bardzo patriotyczna. Mieszkańcy tej prowincji są rozważni, obliczający, praktyczni; brak tam mistyków, fantazjów. I Poincaré jest nosicielem rozumu. Jako mówca i pisarz jest ścisły, umiarkowany w stylu, wykończony. Gdy go przyjmowano w Akademji, jako nowego członka, w mowie powitalnej zaznaczono, że on nie powiedział nigdy, ani nie napisał nic śmiesznego. Prawie nigdy też nie wzrusza, nie przekonywa. Jest znakomitym polemistą i w setkach artykułów językiem jasnym, trzeźwym, czystym, na podstawie nadzwyczaj sumiennych prac przygotowawczych, dowodził wymową cyfr i faktów swej słuszności. Już jako chłopiec w szkole był bardzo pracowity, nie zajmował go fantastyczne pomysły kolegów — z wyjątkiem jednego — myślał o stworzeniu języka powszechnego. Przeszedł doskonałą szkołę klasyczną. Życie jego nie obfitowało w wypadki efektowne. Plutarch nie zdołałby napisać malowniczego życiorysu. Nie długo uży-

wał młodości, szybko rozpoczął pracę polityczną.

Był posłem do parlamentu, mając lat 26, był ministrem, gdy miał lat 32, a senatorem — 42. Nie dążył do wyższych stanowisk, ale nie uchylał się, był zawsze przygotowany należało i mógł doskonale sprostać zadaniu. Z zawodu był adwokatem. W polityce — przeciwnik wszelkich kroków, ryzykownych, ale bardzo zdecydowany tam, gdzie postanowił działać. Nie cofa się, ale nie leci naoslep. Witając go w Akademji po raz pierwszy, historyk Lavisse powiedział: „Pan kroczy ku nieznanym przyszłości, ale zawsze patrzy sobie pod nogi”. Gdy miał lat 80, został głównym referentem spraw budżetowych, potem zastąpił jako minister skarbu, następnie oświecenia publicznego. Na tem stanowisku w r. 1895 układa obrządek projektu reformy uniwersyteckiej w celu ożywienia życia umysłowego na prowincji francuskiej. Pracowitością i pamięcią przypominał angielskiego ministra 18 wieku. Pitta.

Uczył się nawet u przeciwników. Podczas sprawowania urzędu senatora w ciągu 11 lat zgłębił i przetrwał zagadnienia najważniejsze w dziedzinie polityki. Po pogromie Rosji w wojnie japońskiej, zrozumiał, że Francja narazona jest na śmiertelne niebezpieczeństwo, wystąpił na szersze pole i rozpoczął drugi okres swego życia — jako premier, a od 1912 jak prezydent Republiki.

Przewidywał nadołgającą burzę, był doskonale przygotowany dla zmniejszenia jej okropnych skutków. Na kilka dni przed wybuchem wojny widziwył go w Petrogradzie, gdzie poruszał wszystkie sprężyny, by zelektryzować do walki północnego obrzymia. Rozumie doniosłość sprawy polskiej i radzi Rosji zmianę polityki polskiej. Ale konstytucja ogromnie kępuje prezydenta, nie pozwala mu prawie na nic. Taka przymusowa bezczynność ogromnie męczyła pełnego sił i pomysłów człowieka, zwłaszcza, że pełnił władzy cieszył się jego rywal Clemenceau.

## Sprawy robotnicze.

### Akcje podwyżkowe.

Do Inspektoratu pracy nadeszło w ostatnich kilku dniach moc memorjałów z żądaniem podwyżki płac, a mianowicie: brukarzy o ustalenie cennika, trykotarzy, pracowników hafciarskich o podwyżkę.

W tych dniach odbędzie się u inspektora pracy konferencja cechów mistrzów piekarskich wraz z delegatami pracowników piekarskich, którzy żądają 50 proc. podwyżki.

### Żądania dozorców domowych m. Warszawy.

Na walnem zebraniu dozorców domowych w Warszawie, uchwalono następujące żądania:

Pracę dozorczy domowego uważa się za równą z pracą robotnika niewykwalifikowanego i dlatego wynagrodzenia za jego pracę musi odpowiadać powyższej normie.

Ilość godzin pracy dziennej dozorczy domowego przekracza zawsze ustawowy czas pracy dla robotnika. Z powodu nierównej pracy, jaką dozorczy wykonywują w domach mniejszych lub większych, wprowadza się podział wynagrodzenia dozorców domowych według 4-ech kategorii:

I kategoria	85 tys. mk. miesięcznie.
II	30
III	25
IV	15

Dozorcóm pobierającym w tych kategoriach wyższe płace, jak mk. 15 tys. miesięcznie, do pobieranej pensji dolicza się 50 proc.

Wynagrodzenie miesięczne w kwocie mk. 15 tys. za pracę dozorczy domowego jest płacą minimalną i obniżone być nie może.

Dozorczy otrzymują od właścicieli nieruchomości światło i opał, kożuch, ciepłe buty, spodnie i bluzę do pracy, również wszelkie narzędzia do pracy. Trzynasta pensja raz na rok.

Obowiązkowa ubezpieczenie w Ka-

**Bielizna**

meńska i damska z madapolamu, także wykwintna bielizna damska i białystu, staminy, pończochy oraz białe towary na metry, podolewne, kreton, rączniki, obrusy, przedolewne, etamię etc. Najtaniej sprzedają u firmy Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

sie Chorych, zgodnie z Ustawą. Przyimowanie dozorców odbywa się za pośrednictwem Związku zawodowego dozorców domowych. Przy wydalaniu obowiązuje 3 miesięczne wypowiedzenie. Powyższe wchodzi w życie od dnia 1-go marca 1922 r.

Na odpowiedź w sprawie powyższych żądań dozorczy oczekują do dnia 23 marca.

## O bezrobotnych w Wielkopolsce.

Niedawno Koło radzieckie NPR w Poznaniu postawiło w radzie miejskiej wniosek w sprawie bezrobocia w Poznaniu. Rada miejska wniosek jednogłośnie przyjęła i wybrała komisję, celem opracowania z magistratem projektu prac i postarania się o fundusze.

Komisja składająca się z Wiceprezydenta dr. Kiedacza i radnych pp. Ciszaka, Wybierskiego i Andrzejewskiego udała się do Wiceministra dr. Wachowiska, by przedłożyć projekty i uzyskać fundusze na projektowane prace. P. Wiceminister przyrzekł, że poprze sprawę w Radzie Ministrów i wskazał na gotowe już plany prac, mianowicie, że w najbliższych dniach rozpocznie się w Poznaniu budowa domu dla urzędników i podejmie się dalszą budowę gmachów uniwersyteckich. Komisja uzyskała przyrzeczenie kilku milionów marek na roboty doraźne.

Spodziewać się zatem należy, że w najbliższym czasie kilka tysięcy ludzi otrzyma pracę tak upragnioną przez nich od tygodni i miesięcy.

## Mały felieton.

### Reformy\*) magistrackie.

Nasz uprzejmy informator w dalszym ciągu nadesłał nam do użytku dziennikarskiego oryginalny komunikat urzędowy, jaki się ukazał w następnym numerze „Dziennika Zarządu miasta Okrętowa”. Komunikatem tym splepszymy podzielić się z naszymi czytelnikami, nim zostanie on podany oficjalnie do wiadomości ogółu mieszkańców.

W wykonaniu opublikowanej już komunikatem z d. 6 marca r. b. uchwały Rady Miejskiej, niniejszem Dyrektor

\*) Na skutek licznych zapytań czytelników i nadesyłanych nam komentarzy, Redakcja wyznała, że o reformach króla Salomona możemy mówić tylko odnośnie do rozumu ostanków Dyrektora (Przysłowio: Mądry, jak ...reformy Salomona).

## Wieczory teatralne.

„Potasz i Perlmutter”, komedia amerykańska w 3 aktach Montego Glassa. Reżyserował dyr. Z. Noskowski.

Trudno domyślić się, jakie względy skłoniły opiekujące się repertuarem teatralnym czynniki do wprowadzenia na scenę Teatru Miejskiego „amerykańskiej” komedji p. t. „Potasz i Perlmutter”. Czyżby i tu odgrywał decydującą rolę notorycznie znane sympatie naszych władców miejskich do „neutralnej” mniejszości narodowej, ucieleśnione swego czasu w sławetnej uchwale o żargonie w szkołach powszechnych?

Sztuki tego rodzaju, co „Potasz i Perlmutter” kwalifikują się być może na sobotnie przedstawienia w teatrze żargonowym. Jaki jednak cel ma zamieszanie jedynej sceny polskiej w Łodzi poronionemi płodami nowojorskiego ghettia — o tem chyba wiedzą tylko członkowie prześwietnej komisji teatralnej.

„Potasz i Perlmutter” miałby może jaką taką rację bytu w mieście czy w kraju i gdzie żargon, garbate nosy, szwindle kupieckie etc. mają pewien szaciekawiający urok obcości i egzoty- czności. Ale w naszej Łodzi — dość

pięcioliatkowej przechadzki po ulicy Piotrkowskiej, aby spotkać i obejrzeć w całej okazałości tysiące Potaszów i Perlmutterów, obrabiających — przy akompaniamencie charakterystycznego szwargotu — interesy walutowe, bawelniane, półwielniane i kta wie, jakie tam jeszcze...

Tajemnica faktu ukazania się „amerykańskiej” komedji w teatrze naszym jest wprost nieprzenikniona. Bo gdyby choć sztuka p. Glassa posiadała jakieś walory artystyczne, literackie, sceniczne, — wówczas łatwo darować jej możnaby niesympatyczne piętno żargonowe. Ale w danym wypadku niema żadnych argumentów usprawiedliwiających. Błaha, nieinteresująca intryga oklepana, po stołkoć wyżykane sytuacje, blade, papierowe figurki bohaterów, płaski dowcip, a raczej zupełny brak dowcipu — czynią z „amerykańskiej” komedji jakieś pozabawione wszelkiej wartości i sensu widowisko, które — wątpliwe — czy zdolne jest zaspokoić wymagania nawet najmniey wybrednej publiczności.

Jedna jest tylko okoliczność, oświecająca ookolwiek przedziwne zdanie nasze kroniki teatralnej. Oto autor „Potasza i Perlmuttera”, p. Glass przedstawia swych amerykańskich współwyznawców w sposób nadzwyczaj dla nich pochlebny i korzystny. Potasz i Perlmutter nowojorscy, handlujący

jakąś starzysną krawiecką, to podobno ludzie o prawdziwie gołębich sercach i rzadko spotykanych szlachetnych duszach, istne wzory onót patriarchalnych, domowych i rodzinnych. Ze tam ich uczciwość kupiecka gźdlenięgździe szwankuje, ukazują bardzo duże dziury w całym, o to p. Glass troszczy się najmniej, widząc w tem raczej tę śmieszna stronę rzeczy. P. Glass zresztą zdaje sobie sprawę, że Potasz i Perlmutter, Feldman i Goldmany na obu półkulach jednakowe mają o uczciwości handlowej pojęcia. Dlaczego więc bohaterzy „amerykańskiej” komedji miałiby być lepsi od innych Perlmutterów, np. z Łodzi, Brodów lub Berdyczowa?

Tak więc to sympatyczne, różowo światło, w jakim skapał p. Glass swych Potasz et consortes, oświeciła jednocześnie cokolwiek mroki niepojętej tajemnicy teatralnej. Kto wie, czy nasi ojcowie miasta, skoalizowani, jak wiadomo, sołiśle z „neutralną” mniejszością, nie ulegli i w tym, jak w wielu innych wypadkach, jej dogąganiom publicznego wybielenia tego, co już, z natury jest nieco... brudne. Może być, że w ten sposób, za pomocą propagandy ze sceny teatralnej, wolnomyślni ojcowie miasta chcą przeciwdziałać akcji „antysemickich” organów prasy. Wszystko to jest możliwe w naszym grodzie niemożliwości.

Szkoda było jednak bezstronnie rzecz biorąc, czasu i atlasu na zabawę w podobne eksperymenty teatralne. Szkoda było bardzo dobrej gry pp. Noskowskiego (Perlmutter), Wiśniewskiego (Potasz) oraz pozostałych wykonawców, w osobach pp. Wernisówny, Rodowiczowej, Oswald, Wybrańskiego, Pilarskiego, Jaromy, — dla takiego kompromitującego teatr polski głupstwa. Nie widzimy też żadnej potrzeby kaleczenia przez trzy akty języka polskiego na żargonową modłę przez większość wykonawców. Budzi to głęboki niesmak wśród publiczności polskiej, a z pewnością i artystom nie sprawia przyjemności...

Zyczymy z całej duszy dyr. Noskowskiemu, abyśmy więcej podobnych „premier” w prowadzonym pod jego dyktando artystyczną teatr — nie oglądali. Zaś opiekującym duchom tego teatru pozwolimy sobie przypomnieć, że w Łodzi, oprócz bardzo widocznej „mniejszości”, istnieje też mniej zrucająca się w oczy — większość, dla której właściwie teatr polski istnieje. Amerykańskie nonsensy w rodzaju „Potasza i Perlmuttera” jednej części tej większości do gustu nie przypadną, dla drugiej zaś — żadnego znaczenia kształcącego mieć nie mogą. Komu więc i na co są potrzebne?

D-ski



Jat Miejski podaje do powszechnej wiadomości i zainteresowania się, co następuje:

We wszelkich sprawach, obchodzących ogół mieszkańców Okrętu, należy się zwracać wyłącznie do wicedyrektorów odpowiednich Departamentów i przydzielonych im specjalnie urzędników b. Magistratu — niepewnych swych stanowisk, gdyż P. T. Naddyrektorzy, Dyrektorzy i Towarzystwo Dyrektorjatu od dnia dzisiejszego załatwiają tylko sprawy P. P. S.

Ustala się następujące godziny i lokale przyjęć: Premier-Cmentarjusz przyjmuje tylko w wyjątkowo ważnych sprawach w lokalach teatrów „Luna” i „Casino” w godzinach widowiskowych; Wicepremier-Kursor udziela posłuchań stronom w lokalach „Teatralnej” i „Louvru” odcześnie około północy; pozostali Naddyrektorzy, Dyrektorzy i Towarzystwo Dyrektorjatu przyjmują „gdzie się da i co się da” (cudzośćw Redakcji).

Dla wygody i na pociechę różnorodnych podatników miejskich równocześnie wprowadza się w Dyrektorjacie Miejskim stabilizację niezbędnych urzędników, władających ojczystym językiem i mniejszości narodowościowej. Stabilizowani przeto zostali na stanowiskach Dyrektorów: w Departamencie Radzieckim Pejsach vel Paweł Hirundo, Izraelim Prawowity; w Dep. Premierjalnym Bernard Bzurer, Izraelim pochodzenia, dziedziczny (?) błąd wychrzczenia skłony naprawić; w Dep. Handlowego Zaprowiantowania Tojwa vel Tadeusz Zwischenbach, czasowo wychrzczoney i Bernard Słodki, Izraelim prawowity; w Dep. Opieki Towarzystwej Dwojra Kaluszynej i Kerl Blumenduft, chwilkowo jeszcze nie prawowity; w Dep. Wyplat Podwyższonych Gaż Towarzystwom — Jakob Frydberg, wyznania mojeszo — w Dep. Braku Mieszkań — Edmund Szwarcoblat, wyznania niepewnego; w Dep. Obrządków Wschodnich — Zydyor Weissman, wyznania nieukrywanego; w Dep. Reklamy Statystycznej — Duwid vel Edward Wyrostek, błąd wychrzczenia naprawi i t. d.

Wzyscy ci dygnitarze z mniejszości — narodowej, dzięki uprzejmości i towarzyskiej towarzyszy, są już w znacznej większości, a dawniejsza większość wkrótce jako unikaty będzie na dochód kasy Dyrektorjatu pokazywana za biletami.

W związku z powyższem wszystkie Departamenty w soboty, jako dni świąteczne, będą nieczynne a w przeddzień otwarte tylko do godz. 1 w południe.

W nieustannej pieczy o dobro ogółu mieszkańców miasta i dla zapewnienia możliwego dobrobytu wszystkim uczestnikom Dyrektorjatu, z wyjątkiem urzędników m. Okrętu zapewnia się na wypadek ich ustąpienia ze stanowisk jednorazowo odszkodowanie w wysokości co najmniej dwuletnich poborów, a w razie usunięcia ich z posad w wysokości od 3 do 6-letnich poborów, zależnie od uznania Preuljeratu.

P. T. Radni, którzy nie zostaną ponownie wybrani do Rady, po skończeniu kadencji, w myśl odnośnej uchwały, korzystają z przywilejów urzędników Dyrektorjatu wyższej kategorii, a wybrani ponownie z przywilejów kategorii niższej, przyczem nie będą krępowani jakakolwiek pracą.

M. Okrętu, dn. 18 marca 1922 r.

Premier-Cmentarjusz

(podpis nieczytelny).

Dyrektor (—) Bernard Bzurer.

### Głosy Publiczności.

#### Długi Polski.

W „Rzeczypospolitej” z dnia 25 lutego b. r. spotkałem notatkę p. t. „Długi zagraniczne Polski w dniu 31 sierpnia 1921 roku”. Z notatki tej wynika, że suma ogólna długów zagranicznych Polski wynosi 648,626,036 złotych franków szwajcarskich, nie licząc pożyczki dolarowej w Ameryce i długów we Francji, związanych z tworzeniem armii Hallera.

Dla wyjaśnienia tej ostatniej pożyczki należy przypomnieć, że z początkiem organizacji armii Hallera we Francji polonia amerykańska wspomagała rosnące szeregi nie tylko dopływem ochotników, lecz i ofiarami pieniężnymi, wynoszącymi poważne kwoty dolarów. Prócz funduszy na armję polską, zbierano w czasie wojny w Ameryce pieniądze na „wychodźtwa Ojczyźnie”, wreszcie na akarb polski.

Obecnie, gdy już niepodległa Polska ma tak poważne długi do regulowania, dobrzeby było, aby odpowiednie czynniki wyjaśniały, gdzie się znajdują te wszystkie pochodzące z krwawicy Polaków amerykańskich fundusze i kto niemi zarządza.

Gdy przebywałem jeszcze w 1920 r. w Ameryce, zdarzyło mi się czytać w jednym z dziełników, jakoby obligacje pożyczki dolarowej (tak zw. liberty bonds) myśły już zaczęły nadgrzać. Może podobny los spotkał i inne kapitały, składane przez Polaków amerykańskich, do których liczby i ja należałem. Sprawy te domagają się wyjaśnienia, gdyż nie po to polonia amerykańska żyła na potrzeby kraju swój ciężko zapracowany grosz, by później te zasoby miały gdzieś zniknąć i rozplynąć się w nieznanym szerszemu ogółowi sposobem. J. G.

### Oświata i Szkolnictwo.

#### Budżet Ministerstwa oświecenia.

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P. wynosi w projekcie na r. b. 10 procent całego budżetu wydatkach zwyczajnych, 3,6 proc. w wydatkach nadzwyczajnych i 8,5 proc. w wydatkach wziętych. Jest to bardzo wielki krok naprzód w porównaniu z budżetem zeszłorocznym. Obecnie pod względem sumy wydatków Ministerstwa W. R. i O. P. będzie stało na czwartym miejscu (koleje, wojsko, akarb i oświata). W ten sposób stanienie narazie w rzędzie państw najbardziej dbających o oświatę, a ministerstwo W. R. i O. P. zdobywa sobie jedno z naczelnich miejsc w sznaku przez rząd jego potrzeb.

### Organizacja Kasy Chorych w Łodzi.

(Wczorajsza konferencja).

Wczoraj w lokalu Kasy Chorych (Wólczańska 225) odbyła się konferencja Rady Przybocznej Kasy.

Na porządku obrad znajdowały się dwa punkty: Omówienie statutu Kasy Chorych m. Łodzi i sprawozdanie z przebiegu rokowań ze Związkiem Lekarzy.

Po wyczerpującej dyskusji Rada Przyboczna wyłoniła Komisję, która się zajmie szczegółowem ustaleniem stawek zarobkowych i innych punktów statutowych. Co do sprawy lekarzy, to wyłoniły się dwa punkty widzenia: jeden za zerwaniem pertraktacyj z lekarzami i drugi za kontynuowaniem pertraktacyj.

Po dyskusji, w czasie której krytykowane ostro stanowisko lekarzy łódzkich wobec Kasy, zwyciężył jednak drugi punkt widzenia, aby pertraktacyj ze Związkiem Lekarzy nie zrywać. (jw).

### Odczyt pęta Waszkiewicza

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) poseł L. Waszkiewicz wygłosi odczyt na temat: „Powstanie i rozwój ruchu zawodowego”.

### Wiadomości bieżące.

#### Kalendarzyk.

11 Sobota	Dzień Konstantego	
	Jutro Grzegorza	
	Wschód słońca	7 m. 14
	Zachód	6 m. 22
	Wschód księżyca	6 m. 08
	Zachód	4 m. 10

— Podatek od nieruchomości miejskich. Podatek od nieruchomości miejskich w byłej Kongresówce, został wprowadzony w 1902 roku w miejsce podatku podymnego. Przechodząc różne koleje podatek od nieruchomości miejskich odstąpiony został obecnie na rzecz miast.

Struktura podatku przedstawia się obecnie w sposób następujący: Podatek ten odnosi się do miast, miasteczek i osad, z wyłączeniem osad, gdzie obowiązują podymno. Za miasto względnie miasteczko, lub osadę uważa się tak zwaną przestrzeń załadunku miasta, którą ośszacują odnośnie urzędy podatkowe. Jest ona zwykle większa niż terytorjum sa-

mejo miasta. Podatek obciąża wszystkie budynki i niezabudowane parcele.

Wolne są od podatku nieruchomości: 1) o ile podatek wynosiłby mniej niż 10 mk., 2) nieruchomości należące do instytucyj wyznaniowych prawnie uznanych, lub do instytucyj filantropijnych, lub naukowych, a nie przynoszących dochodów przez oddanie w najem lub dzierżawę i 3) grunta kolejowe.

Przedmiotem opodatkowania jest przeciętny dochód netto określany co 5 lat na podstawie ilustracji przedewszystkiem na podstawie przeciętnej ceny najmu. Obecnie jednakże do uchylecia ustawy o ochronie lokatorów, co rok ma następować uzgodnienie stawek podatku, z przewidzianą przez ustawę zwykłą komornego.

Wysokość podatku uchwała rada miejska. Podatek powinien wynosić 15 — 30 proc. przeciętnego dochodu netto.

Dla ustalenia dochodu brutto, oraz wydatków na administrację, właściciele obowiązani są co 5 lat składać odpowiednie deklaracje. (bip)

— Kursa dokształcająca dla młodzieży. W celu pogłębienia wiedzy umysłowej wśród szerokiego mas młodzieży pracującej, zostały powołane do życia staraniem Harcersk. Instyt. Oświatowego specjalne szkoły wieczorowe. W jednej z nich mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 90 (I piętro) w pięknych salach, posiadających elektryczne oświetlenie, są wolne miejsca, na które dla dokompletowania przyjmowani są nowi kandydaci, w dni wykładów, tj. we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 wiecz.

— O obniżeniu opłat za paszporty zagraniczne. W sferach handlowo-przem. wzniesiono starania o obniżenie opłat za paszporty zagraniczne kupców i przemysłowców, jak również o usunięcie trudności związanych z uzyskaniem paszportu na wyjazd zagranicę. Żądają wreszcie wprowadzenia paszportów zagranicznych rocznych, które nie wymagałyby meldowania każdorazowego wyjazdu. (bip)

— Strajk dozorców.

Inspektor pracy znowuż zwrócił się do stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, aby wyznaczili na konferencję w sprawie strajku dozorców swych delegatów. Konferencja odbędzie się w poniedziałek. (bip)

— Drugi odczyt prof. Petrzyckiego. Największy uczony polski prof. Petrzycki, w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę dn. 12 marca o godz. 8.15 wiecz. w sali Filharmonij wygłosi odczyt p. t.: „O istocie miłości. Nauka o wzruszeniach i nowa teoria miłości i różnych jej rodzajów”.

Jak było do przewidzenia — odczyt wzbudził ogromne zainteresowanie wśród inteligencji naszego miasta. Popyt na bilety wielki.

— Odczyt o podróży morskiej. W niedzielę, 12 b. m., odbędzie się w 30tej sali hotelu Manteufel odczyt angielski W. S. Jesicnia na temat „My First Trip to America” (Moja pierwsza podróż do Ameryki). Początek o godz. 4 po południu. W odczytciu tym, pełnym humoru i obfitującym w zabawne epizody, prelegent opiszę swą podróż do Ameryki.

— Odczyt „o rzeźniczo”. Jutro w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. odbędzie się w sali YMCA (Piotrkowska № 243) staraniem Oddziału Łódzkiego Pol. Towarz. Czerw. Krzyża pierwszy odczyt z cyklu o chorobach wenerycznych p. t. „o rzeźniczo” d-ra Michała Lipskiego. Wstęp dozwolony tylko dorosłym mężczyznom.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezrociami.

Wejście bezpłatne.

— Za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych. Wydział zdrowotności publicznej przesłał do komisariatu rządu na m. Łodzi pismo następującej treści:

Wydział zdrowotności publicznej uprasza komisariat rządu na m. Łodzi o ukaranie niżej wyszczególnionych właścicieli nieruchomości ul. Kilińskiego 46 — Wekselmana, 38 — Szerebszewska, 28 — Rotnera, 15 — Gutgolda, 38 — Kuperszmidta, 25 — Klukasa, 37 — Ganpego, 39 — Besera, 41 — B-ci Profesor-skich, 45 — Lewina, 47 — Radszynera, przy ul. Kamiennej 32 — Fogia, przy ul. Aleksandryjskiej 11 — Ordynansa, przy Franciszkańskiej 4 — Walka, przy ul. Kilińskiego 65 — Raduszyckiego, przy Kilińskiego 94 — Patera. (bip)

— Zjazd Akuserek w Łodzi. Zarząd Stow. Akuserek w Łodzi najuprzejmiej prosi wszystkie koleżanki arzeszone i niezrzeszone o wzięcie udziału w Zjeździe Akuserek dn. 12 b. m. tj. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Moniuszki № 11. Na Zjeździe obecny będzie Delegat Ministerstwa Zdrowia Publicznego, specjalnie na zjazd przybywający do Łodzi.

— Z życia harcerzy. W sobotę, dnia 11 marca r. b. w Sali Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 44), o godz. 6 po południu profesor Walenty Piaskowski wygłosi odczyt z przezrociami na temat: „Artur Grottger i jego twórczość”. Wstęp 10 marek.

### Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Ceglana 68.

Dziś Teatr Miejski daje dla młodzieży szkół średnich arcydzieło Juljusza Słowackiego „Mazepa”, wieczorem dla zrzeszeń rob. i intelig. „Zemsta”, perla komedij Aleks. hr. Fredry. Przed przedstawieniem wygłosi prelekcję pan Witold Wandurski.

W niedzielę o godz. 3 po poł. „Mazepa”, wiecz. „Potasz i Perimutter” arcywesoła komedia.

Z Tow. Spiew. Im. Moniuszki.

Kółko dramatyczne przy Tow. Spiewaczem Im. Moniuszki, które tak świetnie zaprezentowało się pod światłem i energicznym kierownictwem artystycznym p. Góreckiego wystawieniem prześlizgniętej sztuki ludowej p. t. „Swaty” oraz „Protekcji”, wystawia w niedzielę dnia 12 marca o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu własnym przy ul. Ogródowej nr. 34 trzyaktową sztukę Bałuckiego p. t. „Drużba”. Z przedstawienia tego całkowity dochód przeznaczony jest na wykończenie własnej siedziby. Niewątpliwie i tym razem sala wypełni się po brzegi.

### Z Sądów.

#### O lichwę Grand-Hotelu.

Obywatel belgijski Albert Delersux, donosił Komisariatowi rządu na m. Łódź, że dyrekcja Grand-Hotelu pobrała od niego za jeden pokój 2250 mk., licząc mu jako cudzoziemcowi 100 proc. więcej niż zwykle.

Sprawa ta była przedmiotem rozpraw wczoraj w sądzie okręgowym. Jako oskarżony stanął dyrektor Grand-Hotelu Bergier. Sąd skazał oskarżonego Bergiera na 20,000 mk. grzywny lub jeden miesiąc aresztu i wywieszenie wyroku na głównych drzwiach Grand-Hotelu na przeciąg dni 14. (bip)

### Ruch wydawniczy.

#### „Tygodnik Płocki”.

Otrzymałmy № 1 „Tygodnika Płockiego”, który, zastrzegając się, że nie stoi za nim żaden kapitał protekcyjny, że nie wspiera go opieka żadnego stronnictwa, — chce służyć potrzebom, zadaniom i celom inteligencji pracującej. № 1 „Tyg. Płockiego” zawiera szereg interesujących artykułów („Stefan Żeromski o organizacji inteligencji pracującej”, „Kategorie miast pobory urzędników państwowych”, „Tańcząca dobroczynność” itd.). Pismo podpisuje, jako redaktor i wydawca p. Zygmunt Maciejowski.

Zycząc nowemu wydawnictwu powodzenia, musimy wszakże wyrazić wątpliwość, czy oparte jedynie na luźnej rozproszkowanej masie inteligentkiej bez poparcia silniejszej organizacji politycznej, zdola byt swój utrzymać i utrwalić. (b)

### Czwarta Loteria Państwowa.

Piąta klasa.

3-ci dzień ciągnięcia.

Główniejsze wygrane:

- Mk. 40,000 № 3953.
- Mk. 25,000 №№ 11621 49427 67660
- Mk. 20,000 № 4492.
- Mk. 15,000 №№ 15282 45761 78469
- 80200.
- Mk. 10,000 №№ 12656 32473 46652 65075.



**LUONA**

**Dziś**

**Najpiękniejszy film świata!**

# „LADY HAMILTON“

Utwory muzyczne ściśle dostosowane i wykonane przez orkiestrę symfoniczną pod kierunkiem p. M. CHWATA.  
Z powodu szalonych kosztów ceny miejsce od godz. 6-ej nieco podniesiono.

**Motto:** Przez wieki szerry się jej sławy echo...  
Choć urodzona pod ubogą strzechą,  
Przez czar piękności i kobiecy spryt,  
Z mizny nędzy wdarła się na szczyt,  
Osiągnęła geniusz sławnego malarza,  
Spętała serce stratega—mocarza!

Wielki monumentalny dramat w 2 serjach i 12 aktach, ilustrujący przygodę najpięk. kobiety XVIII wieku. W roli głównej prze-  
odna gwiazda ekranu **Liane Haid**  
ostatniej doby — —

**Kino**  
**DOM LUDOWY**  
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 7 do niedzieli dn. 12 marca włącznie.

## Pocałunek Pasterza

artystyczne misterjum w 6 wielkich odczytach  
**z Bruno Dekarbi**  
w 4 głównych rolach.

**Program trwa 2 godziny.**

Prześliczne widoki wschodnie, cudowna natura, bogata dekoracja, doskonała gra, nadwyz. treść dopełniają całości potężn. obrazem.

Ze względu na długość obrazu i uniknięcie natłoku w dniu świątecznym, Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie w miarę możliwości na seansy w dni powszednie punktualnie o godz. 8 po poł., w niedziele i święta o godz. 2 po poł.  
**Ceny miejsc niskie, W dniu powszednie specjalna zniżka.**

**Teatr**  
**SCALA**  
Cegielska 18.

**Pożegnalne występy KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI“.**

Sobota, niedziela  
po poł. i niedz. wiecz.

# BIAŁY MAZUR

Lehara

**SENSACJA!**

**KINO**

## DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

**Dziś i dni następnych!**

## „Za Kulisami Książęcego Dworu“

Potężny dramat z życia arystokracji dworskiej w 6 aktach.

W roli głównej występuje ulubienica Publiczności, słynna i urocza **LEDA NOWA.**

Początek o godz. 5-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

W poniedziałek dn. 13-go marca r. b. o godz. 5 i pół po południu w sali T-wa „LUTNIA“ przy ul. Łęczyckiej № 2 odbędzie się

## Doroczne Ogólne Zebranie

### Kooperatywy robotniczej w Zglerzu.

Wobec ważnych spraw, jakie będą omawiane na powyższym zebraniu, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków

**ZARZĄD.**

**Leznia chorób zębów**  
**Lekarza-dentysty H. PRUSS**  
145. Piotrkowska 145.  
Dla klasy robotniczej.  
Za plombowanie oraz wprawiania zębów  
opłata według taksy.

**Choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. LEWKOWICZ**  
Konstantynowska 12  
od 9—11 i od 6—8 wiecz.  
Pauze od 5—6 po poł.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista  
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.  
Przyjm. 10—1, 5—8, pauze 1—5  
Południowa 23.

Iwanowski Jan zagubił paszport rosyjski, wydany w Szwajczerii.  
620—8

**Maszyny do szycia**  
wszelkich systemów, reperuje mechanik, Gubernatorska 21, m. 6.  
Mrozowska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Czarnsin. 629—3

Nowakowski Władysław zagubił kartę odroczenia, wydana z P. K. U. w Kaliszu. 638—2

**Podmajstrowie** kwalifikowani stolarze będą przyjęci jako przyrzacznicy i do przyrzycowania materiałów do maszyn; jakoteż do nadzoru maszyn, Napiórkowskiego 59. 627—6

## Resursa Rzemieślnicza

ul. Kilińskiego № 117.

W niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 11 rano, pani S. BIEGELEISENOWA wygłosi odczyt p. t. „Podstawy ekonomiczne programu Zjednoczenia Mieszczańskiego dla członków Resursy i członków Zjednoczenia Mieszczańskiego, oraz ich sympatyków.

- DRUKARNIA AKCYDENSOWA -  
**„P R A C A”**

Przyjmuje obywateli na roboty drukarskie ap.:  
Rachunki, Blankiety, —  
Cyrkularze, Kwitarsze, Adresy, Programy i t. p.  
Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępowania. —

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

**Żona**

Stanisława Płodennik z Kaniów porzuciła 3-je małych dzieci od roku do 7-miu lat, zabrała 90 tysięcy marek, najlepszą bieliznę i zbiegła. Kto by wiedział o niej, proszę zawiadomić Andrzeja Płodennika, Szosa Pabjanio a № 46 Przeobowuje się podobno w dzielnicy baluckiej. 636—1

zdomi stolarze na meblową robotę Nowo-Targowa 20, Michalik. 641—8

Piła Edward zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z 63 p. p. w Toruniu. 635—3

Potęszyl Dawid zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 11 zagubił dorozkarski numer 161.

Smorski Michał zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U.

**Ogłoszenia d. obne.**

**A. A. A. Kupuje** meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyn do szycia. Płacę najwyższe ceny, Ładnik, Benedykta 28, m. 13 parter. 23—563

**A. A. Kupuje** mebla, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajarskich, Benedykta 19. 352—20

Donn Teodor zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 626—8

**Stolarzy i robotników,** biurkach dębowych; jako też robotników maszynowych przyjmujemy w godzinach od 5—6 wieczorem, Napiórkowskiego 59. 628—6

**Szewskie kopyta** nadmodniejsze fasony nadeszły. Warszawska pasta Bonton, Sienkiewicza 25. 642—8

Siebert Karolina zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 645—8

Tarek Franciszek zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 644—2

Gdzie można dostać  
**Najlepszych Nasion?**  
W składach **L. JASIŃSKIEGO**  
prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy. Cenniki na żądanie.

**Lekarz-dentysta**  
**Feliks SEIDENGART**  
Zawadzka 10,  
przyjm. 10—1 i 3—7  
pauza niedziel i świąt.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Specjalista  
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych  
leczenie światłem (lampa kwarcowa)  
od 9—21 5—8 od 4—5 dla Pań  
ZAWADZKA № 1

**Dentystka** chrześcijańska zaraz potrzebna na stałe do szkoły, kilka godzin dziennie. — Oferty p. t. „Dentystka“, składak w Administracji „Pracy“. 638—1

**Cebula** nadeszła Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 782.

**Zaginął pies** rasy „Paketer“, biały, czarna i żółta lata, ogon krótki. Proszę o zawiadomienie, Smugowa № 10, Krawczyk.